

BIEL ZAKŁĘTA W PORCELANIE



Ludzkość zachwycała się chińską porcelaną od VII wieku, ale dopiero ponad X wieków później wynaleziono jej najszlachetniejszą odmianę – porcelaną kostną zwaną bone china.



Filizanki z petersburskiej manufaktury Łomonosowa. Charakterystyczna złoto-kobaltowa siatka to najsłynniejszy wzór Cesarskiej Fabryki Porcelany

Bone china jest jedną z trzech odmian porcelany znanej i wytwarzanej na świecie. Jej nazwa wzięła się z połączenia angielskich słów *bone* – kość i *china* – potoczne określenie porcelany.

Swoją wyjątkowość zawdzięcza nietypowemu składnikowi, którym są spopieleno kości zwierząt. Ten składnik jest odpowiedzialny za wyjątkowy odcień bieli, a także lekkość i przejrzystość filiżanek, talerzy czy waz. Delikatna i cieniutka, jednocześnie zaś trwała i elastyczna struktura sprawia, że porcelana ta jest często porównywana ze skorupką jajka. Popiół kostny był już znany w średniowieczu, ale dopiero w połowie XVIII wieku zainteresowano się jego właściwościami jako składnika masy ceramicznej.

Bone china – wytwarzana początkowo jako tańszy odpowiednik chińskiej porcelany – dzięki swoim szlachetnym cechom szybko uzyskała miano arystokracji wśród wszystkich wyrobów ceramicznych. Koniec XVIII wieku to nowe tendencje w sztuce i wyposażeniu wnętrz. Neoklasycyzm zawładnął zdobnictwem form użytkowych. Naprzeciw nowym potrzebom estetycznym społeczeństwa brytyjskiego wyszedł Thomas Frye, który pierwszy w 1745 roku opracował recepturę porcelany z domieszką kalcynowanej kości zwierzęcej. Nie odniósł jednak zamierzonego sukcesu komercyjnego. Dopiero w 1795 roku Josiah Spode odkrył nową recepturę masy porcelanowej z użyciem popiołu i rozwinął na dużą skalę produkcję porcelany kostnej w znanej, funkcjonującej do dziś manufakturze Spode. Oddał się on bezgranicznie idei stworzenia szlachetniejszego, jaśniejszego i trwalszego w użytkowaniu surowca. Eksperymentując ze spopieleną kością, ostatecznie osiągnął zamierzony rezultat. Wytwarzał produkty niezwykle delikatne, przejrzyste, o niespotykanym wcześniej wysokim poziomie bieli. Ich szklisko, mimo bardzo twardej struktury wyrobu, było wyjątkowo miękkie. Wyroby były bardziej odporne na uderzenia czy mechaniczne uszkodzenia i defekty. Złocenia, ozdoby i ornamenty dłużej wytrzymywały eksploatację. Ręczne zdobienia nadawały przedmiotom jeszcze większą wartość. Syn założyciela słynnej manufaktury, Josiah Spode II, rozwinął sprzedaż porcelany *bone china* i wprowadził swoje wyroby na brytyjski dwór królewski.

Równie cenionym producentem porcelany kostnej jest Rosja. Wielu znawców tematu uważa, że to właśnie wyroby z Petersburga sygnowane im. Łomonosowa uchodzą za najwartościowsze. Stąd pewnie rosyjska porcelana doczekała się poetyckich porównań. Pisano o niej: „Białe złoto Północnej Palmiry, bielą podobna do nefrytu, delikatnością do papieru, blaskiem do lustra, dźwiękiem do cymbałków”.

reklama



Cechy *bone china* znacznie się różnią od właściwości tradycyjnej porcelany, wśród której odróżniamy dwie odmiany: twardą i miękką. Główna różnica między nimi tkwi w składzie surowcowym oraz parametrach wypału i studzenia wyrobów. Porcelana twarda ma swoim składzie 40–60% kaolinu, 20–30% skalenia i 20–30% kwarcu. Jej miękka odmiana zawiera 25–40% kaolinu, 25–40% skalenia i 30–45% kwarcu. Z kolei porcelana kostna zawiera aż do 50% masy kostnej oraz po 25% skalenia i kaolinu. Do jej produkcji stosuje się także charakterystyczny sposób wypału, tzw. biskwitowy, zupełnie inny niż w wypadku zwykłej porcelany. Gotowy produkt wypala się w temperaturze około 1200 stopni C, a następnie, po szkliwieniu, wypala się „na ostro” w temperaturze około 870–900 stopni C.

W zależności od proporcji i składu surowcowego oraz domieszki samego popiołu kostnego przedmioty mogą przybierać nie tylko kolor czystej bieli, ale także odcień jasnej kości słoniowej lub nawet barwę kawy z mlekiem.

Wyroby z *bone china* do dziś urzekają swoją jakością i z powodzeniem zaspokajają najwybredniejsze gusta użytkowników i kolekcjonerów. Z porcelany tej wytwarza się zastawy stołowe, jak i efektowne formy użytkowe. Do artystów urzeczonych możliwościami twórczymi tego surowca należy na przykład Chris Wright. Łącząc tradycyjne walory porcelany kostnej z nowoczesnymi możliwościami, tworzy on małe formy użytkowe do wnętrz oraz wielkie instalacje i projekty architektoniczne na dużą skalę.

Niestety, ze względu na wysokie koszty produkcji tylko nieliczne manufaktury oferują dziś produkty *bone china* wykonywane zgodnie z tradycyjną recepturą. Są to: angielskie Wedgwood i Royal Dulton, amerykański Lenox, francuska Mikasa, niemiecka firma Dibold, japońskie firmy Noritake i Nurami, tajska Royal Bone China, rosyjska Łomonosow, a w Polsce – BGH Network SA z Katowic. Większość firm zastępuje drogie kości zwierzęce chemicznymi amalgamatami. Stąd współczesne wyroby o wysokiej elegancji, estetyce i przejrzystości określa się mianem *new bone china*.

Agnieszka Załubńska-Giruc
www.artdesign.org.pl



Kolekcja SWING, Porcelana Śląska/BGH Network SA



reklama

Organic Modular Construction
– detal. Instalacja Chrisa Wrighta

